

Ptak na drucie – Maciej Zembaty. Leonard Cohen

Jak ptak na drucie
Jak pijak w nocnym chórze
Próbowałem na swój sposób
Być wolny
Jak robak na wędce
Jak rycerz w jakiejś starej księdze
Zachowałem dla ciebie
Swe chorągwie

Jeżeli bywałem niemiły
Mam nadzieję, że już wybaczyłaś
Jeżeli nawet kłamałem
Ciebie oszukać nie chciałem

Jak martwy noworodek
Jak bestia ostrym rogiem
Rozdzierałem każdego
Kto się zbliżał

Lecz przysięgam na tę pieśń
I na wszystko co robiłem źle
Że dla ciebie me grzechy naprawię

Zobaczyłem żebraka wspartego na drewnianej kuli
Rzekł do mnie - Nigdy nie żądaj za wiele
A piękna dziewczyna w drzwiach ciemnych stojąca
Zawołała - Hej dlaczego nie prosisz o więcej

Jak ptak na drucie
Jak pijak w nocnym chórze
Próbowałem na swój sposób
Być wolny



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

